

PRENUMERATA:

Rocznie . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . . 75 fen.
Reklamy . . . 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 31 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 31.

DRUGA LOTERIA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 10 premii.

Opłata za cały los 24 marki.

GLÓWNA WYGRANA 350,000 Mk. i wiele innych.

na ogólną sumę **2,705,700 Mk.**

Ciągnięcie I klasy 21 i 22 lutego 1918 r. Zarząd: Warszawa, Królewska 23
Reprezentacja na Łódź i okolice: STANISŁAW LIPSKI, PIOTRKOWSKA Nr. 10.

Mając powierzoną sobie reprezentację **Loterii Klasycznej** na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podaję do wiadomości, pp. kolektorów i subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterii.

Stanisław Lipski, Łódź, Piotrkowska 10.

Rada Stanu.

Patent 12 września, na którego treści opierają się pierwsze zrzęby Królestwa, wyraźnie zaznacza, że ciałem prawodawczym jest Rada Stanu; wobec jej nieobecności, cały szereg spraw leży jeszcze odlogiem, jako że projekty nie mogą wejść w życie drogą wyłącznie przez władze wykonawcze prowadzącą. Wiemy, iż prace przygotowawcze są w toku, iż odbywa się ożywiona wymiana zdań między polską Radą Ministrów a władzami okupacyjnymi, jednak nic konkretnego nie przedostaje się do wiadomości publicznej. Nawet termin ulega zwłoce, bowiem początkowo przypuszczano, że już w połowie bieżącego miesiąca Rada Stanu będzie mogła rozpocząć swe obrady, a w każdym razie już do tej pory opublikowane zostaną przepisy, dotyczące jej składu i sposobu dokonywania wyborów; obecnie mówi się już o połowie lutego, a dodaje się, iż nie jest wykluczone dalsze opóźnienie.

Tymczasem czas nagli, nowe stadja polityki międzynarodowej stawiają przed nami żądania, które zaspokojone być mogą jedynie wtedy, gdy istnieje będzie reprezentacja narodowa, złożona z wybranych przez lud przedstawicieli.

Rada Stanu, jako instytucja przejściowa i przygotowawcza, Sejm, jako ciało ostateczne—oto droga, którą kroczą obecnie winna opinia społeczna.

Przedmiotem rozważań naszych będzie dziś kwestja obu tych ciał prawodawczych, ich zadań i celów oraz stosunku narodu i stronnictw do nich.

Przedewszystkiem, jakżeśmy to już na wstępie zaznaczyli, chodzi o Radę Stanu. Punktem wyjścia jest tu akt 12 września; musimy stanąć na gruncie pozytywnego prawa, a nie wychodzić poza nie, w sfery tego, czegoby sobie można było życzyć. Akt powiada wyraźnie, iż ciałem prawodawczym będzie Rada Stanu, złożona w części z członków nominowanych i wirylistów w części z wybranych przez samorządy lokalne. Skoro nie chce się pochwalić tego punktu aktu, skoro pragnie się uniknąć takiej Rady, wówczas powstaje przed nami alternatywa: albo uznać akt i wtedy starać się jaknajszybciej dążyć do zrealizowania Rady albo dla tego, by nie zwoływać ciała prawodawczego o takim składzie zrzec się zna-

czenia prawnopañstwowego tego niezwykle doniosłego dokumentu dziejowego.

Bez Rady Stanu, bez względu na to jaką ona będzie, nie będzie można pójść ani kroku dalej po drodze budowy państwa polskiego. To też, acz w zasadzie można się nie zgadzać na tak niedemokratyczną reprezentację złożoną z nominatów i przedstawicieli gmin (wybory do rad miejskich zaś odbyły się na podstawie kurjalnej), można dążyć do jaknajszybczej zmiany w tym kierunku, jednak ze względu na potrzeby chwili trza poprzeć sprawę.

A przytem wszak to rzecz prosta: z racji warunków, do przełamania niemożliwych, Rada musi poprzedzić Sejm. Któż przeszkodzi jej, by natychmiast po ukonstytuowaniu się, wzięła pod rozprawy kwestję opracowania regulaminów wyborczych do sejmu i w ciągu krótkiego czasu wybory mogły być przeprowadzone, tym bardziej, jeśli powstaną prowincjonalne polskie organy administracyjne. A że Rada Stanu, w istocie wytyży wszystkie swe siły w kierunku przyspieszenia Sejmu, rękojmią jest nastrój społeczeństwa, opinia publiczna... Wprawdzie daleko Polsce do rosyjskiego bolszewizmu ale zasady demokracji zachodnich liczących mają zwolenników. Spójrzmy, co piszą polskie pisma, znane ze swego konserwatywności, a przekonamy się o tem.

Zachowawcy polscy, których się tak lekano, okazują się przeniknięci duchem reformy społecznej, gotowi do uznania podstawowych zasad najszerzej pomyślanego konstytucjonalizmu!

Ze słów premiera, niejednokrotnie i w różnych okazjach wygłaszanych, widzimy, iż nominaci bynajmniej nie będą przypominać owych „urodzonych lub monarszą ręką wskazanych prawodawców”, jakich liczą izby wyższe wielu monarchji Europy. Raczej spodziewać się należy, iż Rada Regencyjna kierować się będzie pobudkami wysoce politycznej natury: nominacje tak będą rozdawane, by w sumie okazało się, iż mianowanie naprawi to, czego dokonać nie zdołają wybory. Jeśli stronnictwa silne nie będą miały szans otrzymania większej ilości mandatów do Rady Stanu, mimo iż właściwie wyrażają opinię większości, a stać się to łatwo może, wskutek kurjalności wyborów do rad miejskich, niedemokratycznych wyborów do sejmików powiatowych, wreszcie wskutek okoliczności przypadko-

wych, wówczas zło naprawić jeszcze będzie można przez nominację.

Poza tem tą drogą wejda do Rady wybitni rzeczoznawcy dziedziny życia państwowego, którzy inaczej nie mieliby możliwości wpływania na tok spraw.

Cała jednak ta organizacja winna być przeniknięta duchem tego, iż jest ona wyłącznie środkiem do celów wyższych i ma charakter czasowy, przejściowy. Idealem narodu polskiego jest ciało prawodawcze, wybrane na zasadach bardzo demokratycznego prawa wyborczego, choćby takiego, jakie jest w Rzeczy Niemieckiej.

Poza kwestją przygotowania do Sejmu, wysuwa się na plan pierwszy sprawa niezwyklej wagi: rząd polski z chwilą utworzenia Rady Stanu zyska dopiero możliwość działania. Ponieważ właściwie wszelkie prawa, jakie zostały dotychczas wydawane przez władze, odnosily się jako do źródła do okupantów, przeto zaznaczyć należy, iż Akt wprowadza tu doniosłą zmianę. Od ustanowienia Rady, na nią przechodzi prawo inicjatywy, roztrząsania i uchwalania. Władze okupacyjne mogą jednak w okresie ściśle określonym zgłosić swój protest. Jeśli tego nie czynią prawo automatycznie wchodzi w życie. W ten sposób nasza władza wykonawcza zyska wprost, że tak powiem, materiał do rządzenia. Tymczasem dziś kwestja przedstawia się, inaczej. Wszelkie zarządzenia władz polskich mają swe źródło nie w własnym prawie, bo wszak niema ciała prawodawczego, lecz w woli okupantów, którzy wprost w pewnych ramach cedują swą władzę poszczególnym ministrom i urzędom polskim.

Różnice biją w oczy, a korzyści stanu rzeczy przy istnieniu Rady nie trzeba już dowodzić.

Stronnictwa radykalne tymczasem, jak o tym powszechnie mówią, zrzekają się udziału w Radzie. Piękny gest, zaiste: albo tak, jak my chcemy, albo wcale! Nie ulega wątpliwości, iż doniosłą rolę gra tu hypnoza, ze wschodu pochodząca... Ale czy nawet wobec o, jak dalekich jeszcze nadziei na zwrot i u nas w tym duchu, wolno odżegnywać się obecnie od pracy państwowotwórczej?!... Jeśli nie liczyć na katastrofizm możliwości, a to nawet wytrawnym politykom nie przystoi, wówczas czy można nie brać umyślnie udziału w obradach i decyzjach, których konsekwencje na długie lata na narodzie naszym zaciągną? Jeśli radykalne partje przypuszczają, iż skutki dzisiejszych uchwał będą złe, to jeszcze nie dowód, iż nie należy brać udziału w obradach.

Przyjdźcie panowie, wyluszczyć wasze racje, zaprotestujcie, skoro nie po waszej myśli decyzje zapadną — dzieje zanotują głos i postawę każdego członka Rady stanu w tej wielkiej dziejowej chwili — ale nie cofajcie się od udziału w imię nawet naszych własnych zasad! Te wam wszak pracować każą dla narodu, jeśli nie możecie jeszcze pozytywnie, to w każdym razie negatywnie! Ale nie milczkiem, bo milczenie później różnie sądzić można, ale otwarcie i na powszechnym forum, tam, gdzie i wasi przeciwnicy polityczni zasiada.

Jeśli się natomiast radykałowie, w szczególności socjaliści, wzdragają, a rokowania, dążące do osiągnięcia z nimi zgody, mają przedłużać sprawę, to zdaniem naszym, nie można dla tych politycznych przetargów tracić czasu.

Nie zapominajmy, iż pertraktacje pokojowe na wschodzie wciąż jeszcze się odbywają, iż rząd bolszewicki nie chce uznać władzy obecnego rządu polskiego.

Wszystkie te wątpliwości rozproszy, naturalnie, sejm, który już musi być uznany za wyraz woli narodu, jeśli, a w co wierzymy, będzie on na zasadach demokratycznych ugruntowany. M. N.

W „Kurjerze Polskim” czytamy:

„Telegramy z Rosji donoszą o bitwie pod Orszą, jaka rzekomo miała zajść między „legjonistami” polskimi a wojskami bolszewickimi. Pod tą samą Orszą, pod którą trzysta lat temu Firlej, potem Ostrogski bili już tego Moskala. „Legjoniści” polscy mieli teraz obsadzić miasto jak również szereg okolicznych miejscowości.

Ile jest prawdy w tej informacji, nie chcemy przesądzać. Telegramy, niosące wieści ze Wschodu, są bardzo bałamutne. Jeśli nawet wszakże w tej depeшы jest nieco przesady, jeśli zawiera ona tylko wiadomość o jednej z krwawych utarczek jakich widownią jest obecnie dawne państwo Romanowów, to wówczas wiadomość ta nie traci sensacyjnego charakteru.

Bo oto, gdy w Galicji tworzyły się legiony, by walczyć z Rosją, w Królestwie ozwały się mnogie protesty. W kołach endeckich wnet poruszono myśl tworzenia tutaj innych legionów — takich któreby walczyły pod komendą rosyjską.

I co za zbieg okoliczności! Głównie pod wpływem obawy wojny z Rosją, nie przyszła do skutku armja polska w Królestwie. Galicyjskie legiony wycofano z frontu wschodniego. A kto się bije dzisiaj z zoldactwem rosyjskiem? „Legjoniści” polscy, którzy dobrowolną pomocą Rosji być mieli, — „legjoniści”, których tworzył endecki Komitet Narodowy...

Zaiste dzieje idzie za dniem, ale jeden do drugiego nie jest podobny”.

Kronika polityczna.

Bombardowanie Londynu z aeroplanów.

Z Londynu urzędowo donoszą:

Dn. 29 b. m. samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad wybrzeżem hrabstwa Essex i Kent przed 8-mą wieczorem i zbliżyły się do Londynu. Poszczególne samoloty dotarły aż do stolicy, na którą rzuciły bomby pomiędzy 8-mą a 10-tą wieczorem.

Podług ostatnich wiadomości zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski.

Dalszy atak na Londyn nastąpił około północy. Około g. 12-ej min. 30 po północy rzucono bomby. Atak trwa.

Zerwanie rządu rosyjskiego z Radą Ukrainką.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga:

Komisarz ludowy do spraw narodowosciowych ogłasza, że Rada komisarzy ludowych postanowiła nie wdawać się w żadne pertraktacje z Radą ukraińską. Jedyną możliwą drogą jest droga nieubłaganej walki z Radą aż do ustanowienia władzy sowieckich ukraińskich. Pokój i porządek zapanują na Ukrainie dopiero wtedy, gdy usunięciem będzie panowanie burżuazji i zapewnione zostanie panowanie nowej Rady socjalistycznej, której jądro stanowi Rada charkowska. Donoszą tu, że bolszewicy ukraińscy mobilizują swoje siły wojskowe do decydującej bitwy pod Kijowem, której się tam należy spodziewać za kilka dni. W Kiszyniowie zaarrestowano konsula rumuńskiego oraz 14 oficerów

Przedstawiciele republiki syberyjskiej, besarabskiej i dońskiej jadą do Brześcia.

„Nowa Ziźń” dowiaduje się, że do Brześcia Litewskiego wysłały swych przedstawicieli republiki: syberyjska, besarabska i dońska.

W drodze do Brześcia znajdują się trzej przedstawiciele Persji.

O co chodzi Trockiemu?

Biuro Wolfa donosi:

W sprawie oświadczenia Trockiego, że delegacja rosyjska nie zrezygnowała ze swych żądań i nie zawrze pokoju oddzielnego, „Nordd. Allg. Ztg.” pisze w dziale redakcyjnym:

Wydaje nam się rzeczą bardzo wątpliwą czy obietnica Trockiego co do tego, iż jedynie wszechświatowa rewolucja zagwarantować może pokój, stanowić będą dla narodu rosyjskiego dostateczną gwarancję, że jego pragnienia pokojowe zostaną spełnione. Naród rosyjski wie w każdym razie, że państwa centralne przystępują do dalszych rokowań pokojowych w uczciwym zamiarze zawarcia pokoju; byłoby przeto dobrze zjechać, czy bolszewicy istotnie zechcą wziąć na siebie ryzyko rozczarowania rosyjskich dążeń pokojowych na korzyść swojej propagandy rewolucyjnej.

„Post” w sprawie tej pisze m. in.: Niechaj Trockij nareszcie wyraźnie wyzna czy on uczciwie dąży do pokoju, czy też idzie mu tylko o to, aby powasnić naród niemiecki z rządem Rzeszy. Powaga Niemiec nie dopuszcza, aby w Brześciu Litewskim uprawiano choćby przez jeden dzień jeszcze frazeologię.

W „Kreuz Ztg.” pisze prof. Hoetzsch: Rosja już nie jest zdolną do ponownego podjęcia wojny. Poprzednie wyraźne stanowisko państw centralnych daje możliwość wystąpienia teraz inaczej niż przedtem. Daje ono możliwość postawienia na porządku dziennym kwestje siły, do czego dają powód nieustanne próby bolszewików rozszerzenia agitacji rewolucyjnej na tereny okupowane, na armie i życie wewnętrzne państw centralnych.

Pułki kozackie przeciwko Kaledinowi.

P. Ag. T. donosi, że 20 pułków kozackich zbuntowało się przeciwko Kaledinowi i postanowiło pochwytać całą władzę w okręgu Donieckim w swoje ręce. Opanowały one stację kolejową Zwerewo i Lichoje i pochwytyli 18 członków wojskowej organizacji.

Zapowiedź wytepienia burżuazji.

„Dagens Nyheter” donosi z Haparandy:

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady robotników i żołnierzy oświadczył dyrektor kancelarii rządu bolszewickiego, Bruniewicz, że w Petersburgu oczekiwano należy lada dzień „krwawej kąpieli” i która zakończy się zupełnym wytepieniem burżuazji przez robotników. Zamordowanie b. ministrów—donosi ten sam dziennik—rzuciło popłoch na ludność Petersburga. Nikt nie jest pewny życia.

Wrzenie wśród załogi petersburskiej wzrasta. Delegaci jej oświadczyli Radzie komisarzy ludowych, że czynią ją odpowiedzialną za dokonane i mogące się jeszcze wydarzyć mordy. Miało to ten skutek, że bolszewicy zarządzili śledztwo w tej sprawie.

Z Finlandji.

Przez Stokholm nadchodzą wiadomości z Finlandji, świadczące o kompletnej anarchji. Na miejsce znienawidzonego senatu finlandzkiego, powołał komitet wykonawczy robotników w Helsingforsie delegację narodu finlandzkiego, która łącznie z centralną radą robotniczą sprawować będzie rząd.

Rząd jest socjal-demokratyczny i ma skład osobisty następujący: prezydent — Manner, sprawy zewnętrzne — Sirola, wewnętrzne — Kaapalaenen, sprawiedliwość — Letonmaeki, oświaty — Kuusinen, finanse — Kahonen, sprawy socjalne — Lumiwoikko, rolnictwo — Eloranta.

Rada centralna składać się będzie z 35 członków, a mianowicie: z 10 przedstawicieli stronnictw, 10 — organizacji ludowych, 10 — czerwonej gwardji i 5 z zorganizowanych robotników helsingforskich. Senat zostaje usunięty na przyszłość zupełnie.

W Irkucku zginęło 4000 ludzi.

Przybyli z Irkucka do Petersburga Polacy opowiadają, że w ciągu tygodnia

zbombardowano w mieście tym 12 ulic; 7 ulic doszczętnie spalono; zginęło przeszło 4000 ludzi.

Konferencja Rady wojennej koalicji.

Biuro Reutersa donosi: Lord Milner i sir Wiliam Robertson wyjechali 29 b. m. do Francji. Zabawią oni przez cały prawie tydzień w Wersalu, gdzie się odbędą ważne konferencje Rady wojennej.

Przygotowania Szwecji.

Z powodu położenia w Finlandji rząd szwedzki podjął środki zapobiegawcze, aby w razie potrzeby wysłać okręty po znajdujących się w Finlandji poddanych szwedzkich.

Siedmiogród.

Z Budapesztu donoszą, że celem odbudowy Siedmiogrodu ustanowiono specjalny królewski komisariat i mianowano komisarzem b. ministra spraw wewnętrznych Ugrona.

Pod opieką Niemiec.

„Stockholms Tidningen” donosi, iż delegacja, złożona z trzech wybitnych członków szlachty estlandzkiej i inflanckiej, doręczyła w dn. 29 b. m. przedstawicielom rządu maksymalistycznego w Stokholmie, Worowskiemu, deklarację, która głosi, iż szlachta Inflant i Estlandji, stanowiąca konstytucyjne przedstawicielstwo kraju, komunikuje niniejszem, że Inflanty i Estlandja są samodzielnymi i wstępują w swe prawo do zawierania umów wszelkiego rodzaju z innymi krajami. W końcu deklaracji powiedziano: „Wielokrotne zamachy obalonego samowładztwa, i liczne zamachy na prawa kraju, jakich dopuszczal się rząd republikański Rosji, wtrąciły kraj w sytuację rozpaczy i odebrały mu możliwość umocnienia swego stanowiska. Przedstawiciele Estlandji i Inflant są wobec tego zmuszeni do obejrzenia się za obroną po za granicami kraju, ażeby zapewnić sobie tam gwarancję dla prawa. Dlatego też szlachta Estlandji i Inflant postanowiła prosić o pomoc państwo niemieckie. Pragnie ona zawiadomić o tem przedstawicieli rządu rosyjskiego w tym samym czasie, gdy uchwała powyższa będzie doręczona rządowi niemieckiemu.

Socjaliści niemieccy żądają natychmiastowego zwołania parlamentu.

Z Berlina donoszą: Socjal-demokratyczna frakcja zaproponowała przewodniczącemu parlamentu natychmiastowego zwołanie parlamentu. Propozycja ta uzasadniona jest niespokojną sytuacją jaka się wytworzyła przez ruch strajkowy.

Powołanie reklamowanych.

Z Wiednia donoszą: W najbliższym czasie ukaże się zarządzenie, że pominiwszy niektóre wyjątki, wszystkie dotychczasowe zwolnienia roczników od 1899 do 1894 włącznie zostają zniesione, a także na przyszłość będą wykluczone nowe zwolnienia tych roczników, do których zalicza się także rocznik 1900. Dla zwolnionych roczników 1899, 1898 i 1897 służba rozpoczyna się 1 marca r. b. dla roczników 96, 95 i 94 dnia 3 kwietnia r. b. Członkowie rolniczych zawodów, którzy będą musieli wziąć udział w uprawach wiosennych, wstąpią do służby już 11 lutego r. b. bez względu na to, do którego rocznika należą, za to w czasie uprawy wiosennej otrzymują urlop na czas tak długi, na jaki przedwcześnie wstąpił do służby.

Rumuni pod Odesą.

Dziennik petersburski „Utro Rosji” zamieszcza komunikat rządu rumuńskiego, z którego wynika, że wojska bolszewickie pobito pod Jassami.

Oddziały rumuńskie w porozumieniu z ukraińskim generalnym sekretarjatem i wolną republiką Bessarabską wtargnęły do Bessarabji i maszerują w dwóch kolumnach przeciwko Kiszyniewowi i Odesie, pędząc przed sobą bolszewickie wojska. Rumuni są oddaleni już tylko o 14 wiorst od Kiszyniowa i o 33 — od Odesy.

Operujące przeciwko Odesie wojska są zaopatrzone w silną artylerię. Dotychczasowy ukraiński zarząd miasta Odesy został usunięty. Komendant miasta Kercz-wanko — aresztowany.

Maksymaliści utworzyli nowy komitet rządzący, który składa się tylko z przedstawicieli proletariatu w tem, wśród których znajduje się 2 „bosiaków”. Komitet ten wziął sobie za zadanie bronić Odesy przed atakiem rumunów i ukraińców.

Na dolnym Dunaju walka okrętów zakończyła się również zwycięstwem rumunów. Rumuński monitor „Elisabeth” zatopiony został w bliskości Kilji ogniem dział maksymalistów.

Ruch strajkowy w Niemczech.

„Nordd. Allg. Ztg.” pisze, co następuje:

W Berlinie oraz w niektórych innych miejscowościach państwa wyzyskali robotnicy chwilę obecna dla poczynienia próby za pomocą porzucenia pracy wywarcia na rząd nacisku politycznego.

Utworzony przez strajkujących w Berlinie komitet robotniczy wystawił żądania, które zajmują się, pomiędzy innymi, również i sprawami wewnątrzno-politycznymi. O ile w żądaniach tych znajduje swój wyraz powątpiewanie, co do stanowczości rządu w przeprowadzeniu wewnątrz kraju obiecanych reform, to stanowisko takie wychodzi z zupełnie fałszywych przesłanek.

Co się tyczy rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, również poruszonych w żądaniach powyższych, to najwiśdoczniej strajkujący robotnicy nie uswiadniają sobie należycie tego, że ich zachowanie się musi prowadzić do czegoś przeciwnego w porównaniu z tem, co osiągnąć zamierzają. Zamiast przyspieszyć rokowania pokojowe, przeciwnie utrudniają je, i przeciągają ich przebieg, łącząc się z wrogami naszymi w ich pretensjach, skierowanych przeciwko naszym delegatom.

Rząd, prowadzący rokowania w Brześciu Litewskim w tym celu, aby osiągnąć pokój, zabezpieczający niemieckie interesy życiowe, lecz zarazem umożliwiający sąsiedzko-przyjazny stosunek względem naszych dotychczasowych wrogów, nie da się za pomocą tego rodzaju manifestacji sprowadzić z drogi, raz uznanej za słuszną. Raczej przeciwnie musi on oczekiwać, że strajkujący robotnicy po spokojnej rozprawie rychło przekonają się o szkodliwości ich zachowaniu i powrócą do pracy, będącej dla każdego świętym obowiązkiem względem ojczyzny.

Wciąż jeszcze znajdujemy się w ciężkiej walce. Każdy, kto tu u nas w kraju zaniebuje pracę lub całkowicie ją porzuci, dopuszcza się grzechu względem naszych braci na polu walki, którzy, nie skąpiąc swej krwi, narażając się na największe wysiłki niebezpieczeństwa, bronią ojczyzny od wroga, który postawił sobie za cel rozgromienie Niemiec, unicestwienie ich stanowiska gospodarczego oraz zniszczenie narodu niemieckiego, a więc również niemieckiej warstwy robotniczej.

Świadomość obowiązków, z jaką robotnicy nasi dotychczas tyle zasług położyli dla dobra narodu i której dowody i dziś jeszcze składają w swej przeważającej większości, przyczyni się niewątpliwie do tego, aby możliwie jaknajprędzej kres położyć ruchowi strajkowemu.

Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych prosił był przez delegatów obu frakcji socjal-demokratycznych o udzielenie im rozmowy, w której mieli wziąć udział również delegaci strajkujących robotników.

Sekretarz stanu oświadczył swą gotowość przyjęcia posłów socjaldemokratycznych, natomiast z robotnikami, nienależącymi do składu przedstawicielstwa narodowego, nie może on dyskutować o sprawach ogólnopolitycznego charakteru, gdyż omawianie tego rodzaju spraw przysługuje forum parlamentu. Planowana rozmowa wobec tego nie odbyła się.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 30-go stycznia. (Urządowo)

Z widowni zachodniej.

W różnych miejscach frontu działalność artyleryjska i walki miotaczy min. Akcja piechoty była ograniczona do potyczek wywiadowczych.

Lotnicy nasi dokonali pomyślnych ataków na Anglię i północne wybrzeże Francji.

London i Southend, oraz Dunkierkę, Gravelines i Calais obrzucono bombami. W walce powietrznej stracono wczoraj 8 samolotów nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi.

Front macedoński.

Natarcie kopwanji nieprzyjacielskich na stanowiska bułgarskich nosterunków

Biuro Prób i Zażeń Konsulenta Prawnego ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska 84.

Redaguje: podania, skargi, memorjały, prośby oraz tłumaczy ze wszystkich języków.

polowych na północnym-wschodzie od jeziora Dojran odparto.

Włoski teren walk.

Na płaskowzgórzu Asiago nacierali włosi mocnymi siłami w dalszym ciągu. Natarcia ich w obwodzie Monte Sisemol rozchwiała się wśród ciężkich strat. Monte di Val Bella i Col di Rosso pozostały po zaciętych walkach w rękach nieprzyjaciela.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 30-go stycznia. (Urządowo)

Na płaskowzgórzu Asiago ciężkie walki toczą się w dalszym ciągu. Na południowym-zachodzie od Asiago i na obszarze Monte Sisemol rozchwiała się wszystkie ataki włoskie z wielkimi krwawymi stratami.

Monte di Val Bella i Col de Rosso po bohaterkiej obronie i zaciętem zmaganiu się musiano pozostawić siłom nieprzyjacielskim, naciągającym w coraz większej liczbie.

Szef sztabu generalnego

Więści z Rosji.

Dalsze represje i rozruchy w Rosji.

Według biura korespondencyjnego, mejdolański „Corriere della Sera” podaje następujące wiadomości z Petersburga: Rząd bolszewicki rozwiązał również zjazd rad włościańskich całej Rosji, który zmanifestował swą solidarność z konstytuanta. Rozwiązanie nastąpiło w godzinę po rozpoczęciu obrad zjazdu. Stu marynarzy wtargnęło do sali obrad i po czterogodzinnej walce z włoścjanami opróżniło salę. Prawie wszystkich członków komitetu kierującego uwieziono. Zdaje się, że rozwiązanie oddziało ujemnie na centra rolnicze, które będą się wzbraniały wysłać środki żywności i zboże do Petersburga. W ostatnich dniach odmówiły wysyłki środków żywności centra syberyjskie, które zaopatrzywały Petersburg. Dowóz środków żywności do Petersburga jest minimalny, zapasy są prawie wyczerpane.

Dnia 28-go i 29-go stycznia wzmożł się ogień karabinowy na ulicach, wiele magazynów spalowano. Widmo głodu coraz bardziej wzrasta. To wszystko przyczynia się do wzmocnienia wrogiego ruchu przeciw Leninowi, mianowicie wśród petersburskich robotników.

Robotnicy wielkiej fabryki Obuchowa zażądali rozbrojenia czerwonej gwardji ich okręgu. Robotnicy wielu innych fabryk powzięli uchwały przeciw rządowi, oraz za przywróceniem petersburskiej rady robotniczej.

Zniesienie prawa spadkowego.

Jak donosi rosyjska korespondencja prasowa w Bernie, rząd Sowieków polecił wypracowanie dekretu, znoszącego prawo spadkowe, zarówno z mocy testamentu, jak z mocy prawa. Po śmierci cały majątek zmarłego przekazywany będzie mającemu powstać funduszowi państwowemu opieki publicznej.

Zwrot polekich pamiątek.

Petersburski „Dziennik Narodowy” z 3 stycznia donosi, że Rząd komisarzy ludowych wydał dekret o ochronie polskich zabytków historycznych i artystycznych, w którym donosi, że wkrótce wyjdzie dekret o oddaniu narodowi polskiemu wszystkich, znajdujących się w muzeach, bibliotekach itd. przedmiotów, zagrabionych przez carów i ich zarządców. Wobec tego, że w wielu miastach i dworach znajdują się przedmioty artystycznej i historycznej wartości, wywiezione podczas odwrotu z Polski, wszystkie zabytki historyczne i artystyczne, biblioteki, archiwa itd., jako własność narodu polskiego, zanim zostaną wywiezione do muzeów polskich, podlegają czasowej ochronie przez władze rządu robotniczego i włościańskiego.

Jak państwo polskie płacić będzie swym pracownikom.

Rada Ministrów przyjęła już tabelę plac urzędników centralnych władz państwowych. Tabela ta ustanawia jedności kategorii plac, poczynając od Prezydenta ministrów, należących do kategorii I-szej. Dalej idą ministrowie, podsekretarze stanu (vice-ministrowie), szefowie sekcji i naczelnicy wydziałów.

Zamiast osobnego naczelnika, wydziałem może kierować „radca ministerjalny”, t. j. najbardziej wyrobiony i odpowiedzialny z referentów, załatwiający sprawy większej wagi.

Z kolei idą referenci starsi i młodszy, a wreszcie urzędnicy kancelaryjni. Maszynistki, wykonywujące jedynie pracę mechaniczną kopjowania, nie należą do urzędników etatowych i pobierają wynagrodzenie rozmaite — od 150 do 300 marek miesięcznie, zależnie od ilości i intensywności faktycznie wykonywanej pracy. Biurowiści etatowi na stanowiskach kancelaryjnych pobierają takie same płace, jak mężczyźni, poczynając od 2,400 marek rocznie.

Uposażenie urzędników we wszystkich kategoriach składa się z pensji zasadniczej oraz dodatku wojennego, który dla urzędników, zamieszkałych w Warszawie, wynosi trzecią część pensji. Nadto prezydent ministrów, ministrowie i wice-ministrowie otrzymują dodatki na koszt reprezentacji.

Przewidziane są również osobne dodatki dla tych urzędników, którzy pozostają dłużej na tych samych stanowiskach bez awansu. Dodatki te przyznawane będą w kategoriach niższych po trzech, 6 i 9-ciu latach, w kategoriach wyższych po pierwszym pięcioleciu. W razie awansu na wyższe stanowisko, dodatki te odpadają.

Wysokość wynagrodzenia, złożonego z pensji dodatku wojennego, oznaczono — dla urzędników kancelaryjnych na 2,400, 3,600 i 4,800 marek rocznie, dla referentów 6,000, 8,400 i 9,600. Radca ministerjalny pobierać ma 13,200, a jeżeli kieruje wydziałem, to 14,400 marek.

Wynagrodzenie szefów sekcji stanowi 12,600 marek pensji i 4,200 marek dodatku wojennego. Vice-ministrowie pobierają 14,400 marek pensji, 2,400 marek na koszt reprezentacji i 4,800 marek dodatku wojennego. Ministrowie — 18,000 pensji, 6,000 na reprezentację i tyleż dodatku wojennego. Wreszcie prezydent ministrów pobiera 24,000 mk. pensji, 12,000 na reprezentację i tyleż dodatku.

Ewentualne dodatki za wysługę lat wynoszą po 300, 600 i 1,200 marek, zależnie od kategorii płacy.

Tabela powyższa jest prowizoryczna i podlega zatwierdzeniu Rady Regencyjnej. Ostateczne zasady wynagrodzenia urzędników, warunki ich nominacji, służby i emerytury określi szczegółowo Ustawa (pragmatyka) służbowa, opracowywana obecnie przez Komisję urzędniczą.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Wydział teologiczny na uniwersytecie warszawskim

zacznie swą działalność już z początku nowego semestru. Projekt organizacji tegoż wydziału, uwzględniający 6 zasadniczych katedr, został zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty. Od kandydatów wymagane będzie świadectwo ukończenia seminarjum djecejalnego, tak, że Wydział teologiczny warszawski zastąpi dawną akademię duchowną w Petersburgu.

Zjazd „Związku budowy państwa polskiego”.

Termin zaprojektowanego początkowo na 2 i 3 lutego r. b. ogólnego krajowego zjazdu „Związku budowy państwa polskiego” odłożono ostatecznie do d. 23 i 24 lutego r. b., wstępne bowiem prace organizacyjne wymagają dłuższego przygotowania.

Zniknięcie.

Między Kuluszkami a Tomaszowem stwierdzono zniknięcie z wagonu transportu skór, wartości 18 tys. koron, przeznaczonych dla kooperatywy w Piotrkowie.

Radom.

Dnia 25 stycznia zakończył się tu trzydniowy strajk, proklamowany przez P. P. S. Wszystkie szkoły, sklepy, instytucje, hotele, restauracje, cukiernie itp. były zamknięte; przyjezdni musieli szukać noclegu w znajomach. Zorganizowa-

wano dwa pochody z 11 czerwonymi chorągiewkami, z rozmaitemi napisami, nawet w żargonie.

Rekwizycja klamek w Lublinie.

Z Lublina donoszą, że odbyła się w tych dniach rekwizycja klamek z drzwi frontowych w lokalach prywatnych.

Strajk... radnych.

Jak donoszą pisma żargonowe, mamy obecnie jeszcze jeden strajk osobliwy, mianowicie strajk radnych żydów w lubelskiej Radzie miejskiej. Według zapewnień pism żargonowych, większość radnych Polaków przyrzekała żydom za nieporuszanie spraw żydowskich w radzie (I), wybierać żydów do wszystkich komisji, a ponieważ przy wyborach do delegacji szkolnej nie wybrano kandydatów, proponowanych przez radnych żydowskich, więc radni żydowscy postanowili zastrajkować i nie przychodzą na posiedzenia Rady.

Wiadomości bieżące.

— Z polskiej Macierzy Szkolnej.

W sali Handlowców, Piłkowska 108, profesor Trojanowski wygłosił jutro o godz. 5 popoł. odczyt: „Sztuka romańska w Polsce”, tegoż dnia o godz. 8 min. 15 wiecz. „Epoka stanisławowska w naszej sztuce”.

W sobotę, dnia 2 lutego, o godz. 8 min. 15 w tejże sali prof. Trojanowski będzie mówił na temat „Nowsze kierunki modernistyczne w sztuce”.

Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

— Zadania poprawy bytu pracowników aptek.

Na ostatnim miesięcznym zebraniu pracowników aptek, na porządku dziennym były obrady nad kwestją zadań poprawy materialnego bytu pracowników. W dyskusji zabierało głos przeszło 30 mówców.

Zebrań, mając na uwadze, iż sprawa polepszenia ich bytu, pomimo dwukrotnie stawianych zadań, dotychczas jest przez pracodawców ignorowaną, większością głosów postanowili wystąpić publicznie do właścicieli aptek z propozycją ustalenia normy pensji, zabezpieczającej życie pracowników aptek.

— Ze Stow. robotników chrz.

Wczorajsze posiedzenie zarządu Stow. robotników chrześcijańskich, pod przewodnictwem ks. J. Albrechta, poświęcone było głównie sprawie unormowania pensji wszystkim pracownikom instytucji, zostających pod egidą Stow., jak piekarni, kooperatywy, herbaciarni i t. p.

Po dyskusji postanowiono, aby największa pensja wynosiła 200 mk. miesięcznie, najmniejsza zaś 75 mk. miesięcznie.

Nadmienić należy, że dla robotników minimum płacy zastosowano 5 mk. dziennie, na podstawie tego robotnik zajęty półdnia pobierać będzie 75 mk. miesięcznie. (I)

— Ze zgr. zawodowego pracowników przemysłu mącznego.

W niedzielę d. 3 lutego w lokalu Reursury Rzemieślniczej Chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej 117 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Sprawozdanie zarządu za rok 1917, 4) Sprawozdanie kasowe, 5) Komisji rewizyjnej, 6) rozprawy o warunkach płacy, 7) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej i 8) Wolne wnioski.

Zebranie rozpocznie się punktualnie o 2-giej popoł.

— Z S. Z. M.

W dniu wczorajszym lokal sekcji zaprowiantowania miasta przeniesiony został do własnego lokalu przy ulicy Sredniej 16.

W dniu dzisiejszym wydział węglowy był już czynnym w nowym lokalu. (*)

— Wieczór Kazimierzy Rychterówny. Dnia 6 lutego w sali Koncertowej odbędzie się wieczór żywego słowa Kazimierzy Rychterówny.

O ostatnich występach Rychterówny w Krakowie i Lwowie prasa galicyjska z prawdziwym uznaniem wyraża się o jej talencie.

Bilety w czytelni Nowości Alf. Straucha, Dzielna 12.

— Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś i jutro o godz. 7 i pół wieczorem „Zmęczony Teodor”.

— Z gminy żyd.

W dniu wczorajszym referent do spraw żyd. przy departamencie politycz-

nym w Warszawie p. Józef Wassercug odwiedził gminę żyd., gdzie obradowano nad różnymi sprawami żydowskimi. (*)

— Sprzeniewierzenie i samobójstwo

Onegdaj popołudniu w mieszkaniu rodziców swych na Rokiciu powiesił się 35 letni Seiler, kasjer łódzkiego oddziału Rybskiego banku handlowego. Wobec tego, że, nie uprzedziwszy nikogo, Seiler już od rana nie przybył do banku, ani też nie odesłał kluczy od kasy, wzbudziło to odrazu podejrzenie.

Dokonana wczoraj rewizja kasy wykazała na razie brak kilku tysięcy marek. — Sprzeniewierzona suma nie została jeszcze jednak ustalona.

Stanowisko kasjera w banku ryskim Seiler zajmował dopiero od wybuchu wojny, do tego czasu zaś był kasierem rosyjskiej „arteli”. Jak się zdaje, Seiler ostatnimi czasy grał w karty, przyczem też stracił znaczną sumę. Pozostawił Seiler żonę i troje dzieci.

W przeciągu niespełna trzech tygodni jest to już trzeci wypadek wykrycia większego sprzeniewierzenia w Łodzi.

— Aresztowanie niebezpiecznego bandyty.

Komisji do spraw bandyckich udało się zaareztować bandytę Andrzejczaka, który dokonał wielu napadów. Między innymi stwierdzono udział Andrzejczaka w napadzie, dokonanym w kwietniu roku ubiegłego we wsi Strzechowie pod Lutomiernikiem.

— Pod kołami tramwaju.

Wczoraj po południu tramwaj koleżki zgierskiej podjazdowej najechał na Rynku Bałuckim na 69-letniego Fryderyka Kallinowskiego, mieszkańca Zierza. K. odniósł ciężkie obrażenia ciała, lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala Poznańskiego.

— Z Chojen.]

Istniejąca Sekcja dramatyczna przy Tow. śpiewaczym „Dzwon” w Chojnach rozwija się coraz więcej dzięki niezrównowadzonej pracy zarządu Sekcji i dzięki doborowi satuk, jakiegobywają grane. Bodźcem do dalszej pracy jest ogólne poparcie miejscowych miłośników sceny, którzy zawsze wypełniają salę do ostatniego miejsca.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. i o 7-ej wiecz. odegrane zostaną „Stary mundur”, dramat, na 116 powstania styczniowego w 1863 roku, S. Wiśniewskiego i „Polowanie na męża”, komedia w 2-ach aktach M. Bałuckiego.

W niedzielę zaś na benefis amatorów wystawiony będzie „Marcin Łuba”, dramat w 4-eh aktach Sewera.

Dochód z przedstwień bywa dzielony pomiędzy miejscowe instytucje dobroczynne i kulturalno-oświatowe.

Ogłoszenie.

Według mego stwierdzenia zapasy mydła toaletowego nie zostały stosownie do rozporządzenia policyjnego z dnia 17 lipca 1917 r. dotychczas zgłoszone.

Tym wszystkim, którzy zaniedbali zgłosić mydła toaletowe, albo którzy wbrew § 1, powyżej przytoczonego rozporządzenia policyjnego, mydła toaletowe po dniu 1 sierpnia 1917 r. nabyli, chcąc dać sposobność z zapewnieniem niekarności, aby swoje zapasy mydła toaletowych jeszcze do dnia 6 lutego 1918 r. piśmiennie zgłosili w Cesarско - Niemieckim Prezydjum Policji w Łodzi, oddział II przy ulicy Benedykta № 6.

Kto do dnia 6 lutego 1918 r. włącznie posiadanych mydła toaletowych nie zgłosi, narazi się na zagrożone kary, przewidziane w § 3 rozporządzenia policyjnego z dnia 17 lipca 1917 r.

Łódź, d. 25 stycznia 1918 r.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
LOEHR

Z estrady.

XII Koncert symfoniczny L. O. S.
Dyrygent: p. Zdzisław Birnbaum.

Solistka: panna Janina Familjerówna.

Po pełnych blasku instrumentalistich, jak Berlioz, Schuman, Liszt i Wagner — występuje w Niemczech cały szereg kompozytorów, a których jedni opierają swą twórczość na wzorach beethovenowskiej muzyki, skłaniając się bardziej ku klasycyzmowi — inni wreszcie, nie zatracając swej indywidualności, niewolniczo jednak naśladowają Wagnera, którego idee reformatorskie tak silnie w swoim czasie oddziaływały na cały świat muzyczny i których wpływ uwydatnił się nie tylko w dramatach mu-

zycznych, lecz i innych kompozycjach instrumentalnych.

Nie wiem, czy przypisać to należy przypadkowi, czy też z góry ułożonemu planowi, że właśnie na ostatnich koncertach symfonicznych L. O. S. poznaliśmy dzieła dwóch najwybitniejszych, a współczesnych sobie symfonicznych niemieckich, reprezentujących odrębne, wyżej omawiane kierunki.

Są nimi Jan Brahms i Antoni Bruckner (1821—1896). Pierwszy z nich, w przeciwieństwie do kierunku programowego, ujawnia w dziełach swych wyraźny zwrot ku klasycyzmowi i wyłączny kult dla muzyki absolutnej — drugi, uważany, za antygonistę Brahmsa, płynnością melodii, różnorodnością harmonii, ideowością treści — przemawia do nas językiem mistrza [z Bayreuthu.

Z pomiędzy dzieł jego symfonji (ostatnia pozostała niedokończoną) obszernych rozmiarami i silnym wyrazem dramatycznym, na poniedziałkowym koncercie symfonicznym L. O. S. odegraną została Symfonia nr. 4 Es-dur Brucknera, zwana „romantyczna” — pod dyktando Zdzisława Birnbauma. W logicznie następujących po sobie czterech częściach symfonji — maluje Bruckner poezję lasu, jego romantyczną ciszę, przerywaną radośnymi dźwiękami regów myśliwskich — wprowadzając jednocześnie, jako artystyczny kontrast, na tematach chóralu i rytmach marsza pogrzebowego o party — mroczny i głęboko poważny nastrój, jako wyznacznik wiary i wyraz głębokiej pobożności mistrza.

Szkoda jednak, że wykonanie tej pięknej symfonji nie wywarło pożądanego wrażenia. Jakkolwiek widocznymi były dobre chęci i usiłowania ze strony dyrektora p. Zdzisława Birnbauma w nadaniu odzwierciedleniu dziełu właściwego kolorytu, ekspresji, w utrzymaniu charakterystyki poszczególnych części i t. d. — wyczuć się jednak dało zbyt powierzchowne przestudjowanie dzieła, co tak w miejscach pojedynczych, jak i całych grup instrumentów się uwidoczniło — a co prawdopodobnie na karb małej ilości odbytych prób odnieść należy.

Solistką wieczoru była panna Janina Familjerówna, pianistka, znana nam z kilkakrotnych występów w sezonie ubiegłym. Artystka wykonała z towarzyszeniem orkiestry 1-szy koncert H. Melcera i na „bis” — Etiudę Liszta, wykazując w świetnej interpretacji tych utworów wszystkie cenne zalety swego wybitnego talentu.

Świetną artystkę i dyr. Zdz. Birnbauma hucznie oklaskiwano.

Ign. W-n.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył wice - prezes dr. Antoni Tomaszewski w obecności 44 radnych.

Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący oznajmił, że w sprawie omijania przez centralną kancelarię umieszczania ogłoszeń w prasie żydowskiej zgłoszono dwa wnioski: 1) aby ogłoszenia do wszystkich pism przesyłane były w języku polskim; 2) zobowiązać Magistrat, aby do pism żydowskich wszelkie ogłoszenia przysyłać w żargonie. Wniosek prawy podpisał radny Szwajcer, drugi zaś radny Holenderski i dr. Rosenblatt.

W głosowaniu za wnioskiem r. Holenderskiego oświadczyło się 21, przeciw zaś 27 radnych. Wobec tego utrzymał się wniosek pierwszy, wykluczając przesyłanie ogłoszeń w żargonie.

Wniosek ks. Albrechta, aby założyć własny organ miejski, któryby zamieszczał wszelkie komunikaty i uchwały — przesłano Komisji do spraw ogólnych.

Następnie nadburmistrz Skulski wyjaśnił zasadnicze stanowisko Magistratu w sprawie podwyższenia wynagrodzenia robotników miejskich do 5 mk. dziennie. Zaznaczył przytem, że zgłosiła się do niego delegacja robotnicza, przedstawiając żądania w imieniu ogółu robotników.

Z powodu wynikłego strajku w Warszawie nadburmistrz udał się tam dla zbadania dokładnie tej sprawy.

P. Skulski odczytuje szereg żądań przedstawionych przez delegację robotniczą. Obejmują one między innymi: 1) uznanie związków zawodowych robotniczych; 2) uznanie delegacji robotniczych i wogóle pracowników; 3) minimalną płacę 5 marek dziennie, w przyszłości zaś 7 marek dziennie; 4) płacę za godzinę nadetatowe; 5) 8-godzinny dzień roboczy; 6) po dwutygodniowej pracy robotnik uważany jest za stałego i etatowego; 7) urlop dwutygodniowy; 8) uznanie zasady dwutygodniowego wymównienia pracy; 9) uznanie zasady zwalniania robotnika za zgodą samych robotników (komisia robotnicza); 10)

zorganizowanie miejskiej kasy chorych; 11) zorganizowanie pralni miejskiej; 12) korzystanie ze składnicy miejskiej; 13) urządzenie taniej kuchni dla robotników na wzór projektowanej dla urzędników miejskich; 14) urządzenie kąpielni dla robotników; 15) udział przedstawicieli robotników w urzędzie dyscyplinarnym itd.

Nadburmistrz Skulski interpelację w sprawie robotników miejskich uważa za naturalną, gdyż Magistrat z własnej inicjatywy miał zamiar sprawę tę w Radzie Miejskiej poruszyć. Uchwała Magistratu, dotycząca szczegółów warunków pracy robotniczych jeszcze nie zapadła, jednak zasadnicze stanowisko Magistratu da się już określić. Sprawę strajków w dużych miastach nie można traktować incydentalnie, gdyż jest to sprawa, wywierająca decydujący wpływ na stosunki polityczne, tworzącego się naszego organizmu państwowego. Wreszcie strajki w instytucjach użyteczności publicznej nie są przecież walką z kapitalizmem, lecz walką w własnym społeczeństwie.

Stanowisko Magistratu Łódzkiego jest zdecydowane i kategorycznie przeciwstawiać się będzie wszelkim destruktynym żądaniom żywiołów, chcących jedynie dla swych celów politycznych dezorganizować nasze życie zbiorowe, z drugiej jednak strony Magistrat zdecydował się sprawę poprawy bytu współobywateli robotników traktować przychylnie. Można mieć pewność, że znakomitą większość robotników łódzkich reprezentuje kulturalny żywioł robotniczy, pomny nie tylko na swe

interesy klasowe, lecz i na dobro całej ludności. Pod kątem widzenia wzajemnego zaufania należy żądania robotników rozpatrywać.

Magistrat uchyla jedynie te żądania, które są niewykonalne lub które mogłyby dezorganizować prawidłowy bieg spraw w zarządzie miejskim, większość jednak życzeń robotniczych Magistrat już dawniej uwzględnił, niektóre życzenia uwzględnić będą w opracowanym statucie służbowym, inne, w statucie urzędu dyscyplinarnego.

W sprawie żądań natury finansowej Magistrat chciałby przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy wysłuchać opinii Rady Miejskiej. Obracając nad tą ważną sprawą, należy unikać zdenerwowania, nie ulegać obawom przed strajkami, jednak wszelkie możliwe w dzisiejszych ciężkich warunkach do urzeczywistnienia żądania robotników, zmierzające do poprawy ich bytu, traktować należy zyczliwie.

Radny Wolezyński zgłasza wniosek treści następującej: „Rada Miejska uchwała wypłacić wszystkim dłużej pracującym robotnikom miejskim jednorazowy dodatek drożyzniany. Tym, którzy pracują od 1 listopada 1917 roku 90 marek dla żonaty; 60 mk. kawalerom; pracującym od 1-go grudnia 1917 r. 60 — 40 mk., i pracującym od 1 stycznia r. b. 30 — 20 mk.

Dodatki te winny być wypłacone ratami w ciągu miesiąca lutego r. b.

Radny Szybiłło, podkreślając przychylnie stanowisko magistratu względem żądań robotników, żąda, aby za nadetatowe go-

dziny pracy płacono robotnikowi o 100% więcej.

Na skutek wyjaśnień nadburmistrza Skulskiego grono radnych przestawiało robotników składać dezyderaty następujące:

Rada miejska wyraża życzenie: 1) aby w mającym być opracowanym statucie służbowym stanowisko stałych robotników miejskich było zabezpieczone dłuższym terminem wypowiedzenia pracy, jednakowoż nie krótszym niż 2 tygodnie; 2) by w statucie służbowym uwzględniono były dla stałych robotników miejskich odpowiednie urlopy płatne najmniej dwutgodniowe; 3) aby w statucie powstać mającego urzędu dyscyplinarnego, przewidziany był udział przedstawicieli robotników, oraz aby robotnikowi w razie wydalenia przysługiwało prawo reklamacji w tym urzędzie.

Radny Pokoraki żąda, aby magistrat zajął się zalegalizowaniem związków zawodowych robotniczych oraz opracowaniem specjalnego regulaminu dla robotników.

Radny Kaczmarek stawia żądanie zabezpieczenia robotników na starość oraz na wypadek choroby.

Zgodnie z wnioskiem przewodniczącego wszelkie wnioski dotyczące sprawy finansowej przekazano Komisji skarbowej do rozpatrzenia i opracowania.

Wniosek radnego Wolezyńskiego w sprawie wypłacenia robotnikom dodatku drożyznianego zostaje jednogłośnie przyjęty.

Zaakceptowano wniosek radnych Szybiłły, Harasza i Kaczmarka, treści następującej: „Rada miejska uchwała, aby, zachowując minimum płacy 5 mk. stosować do robotników niewykwalifikowanych, zas

robotnikom wykwalifikowanym płać nie mniej niż 6 marek, rzemieślnikom zaś nie mniej niż 7 marek dziennie.

Wniosek, aby robotnikom i rzemieślnikom miejskim za nadetatowe godziny pracy płacono 100% więcej przekazano Komisji skarbowej.

Przyjęto wniosek, aby Rada miejska wezwiała magistrat do podjęcia u władz starostwa, by wszelkie roboty przymusowe na przyszłość były zniechane. (1)

Zgon Jana Augusta Kisielewskiego.

Wczoraj wieczorem zmarł autor „Karykatur” i „W sieci”, wybitny autor dramatyczny, który już od dłuższego czasu. Jan August Kisielewski w wieku lat 41. W ciągu ostatnich 5-ciu dni został on dotknięty zupełnym paraliżem. Pogrzeb odbędzie się zapewne w sobotę, ponieważ oczekiwany jest przyjazd żony zmarłego.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Orz...

Poezje nie będą drukowane.

Zbierajcie odpadki dla warsztatów pracy!

Zaraz do wynajęcia pokój z łazienką i elektrycznym oświetleniem z przedpokojem. Adres: Włodowska 101 m. 3. Zastać można między 3—4 po poł.

Dyrekcja Koncertowa Alfreda Straucha.

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.

Poniedziałek, dnia 4 Lutego 1918 r. o g. 8 wiecz.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

XIII (abonamentowy)

KONCERT SYMFONICZNY

Solistka **Marja Rapp**

Śpiewaczka operowa.

dyrygent **Bronisław Szulc**.

W programie: LISZT - Poemat symfoniczny „Tasso”, WEBER - Uwertura do op. „Oberon”.

Bilety od Mk. 1.50 do 8—u Alfreda Straucha, a w dzień koncertu od godz. 6-ej w kasie Sali Koncertowej.

W Sali Resursy Rzemieślniczej wygłosi

Ks. Dr. Marjan Nitecki (z Warszawy)

odczyty p. t.

Religia Spirytystyczna a Chrystjanizm

Religijne odrodzenie narodu polskiego

w sobotę, dnia 2 Lutego.

w niedzielę, 3 Lutego.

Początek obydwóch odczytów o 4 pp. Bilety nabywać można w biurze ogłoszeń „PROMIEN” — Piotrkowska 81 i w Resursie Rzemieślniczej, Włodowska 117.

Jarmark Lipski

daje największą okazję robienia korzystnych zakupów wszelkiego rodzaju wytworów przemysłowych. Wystawy wzorów dają świetny przegląd wszelkich nowości i najdokładniej informują o cenach.

Wiosenny jarmark wzorów od 3 — 9 marca 1918 roku.

Wszelkich informacji dotyczących się wzięcia udziału, wyjazdu ulg, pozwolenia i t. p. udziela

Zarząd jarmarku wzorów w Lipsku
(Messamt für die Mustermesson in Leipzig).

oraz przedstawiciel na Polskę **WŁADYSŁAW GLAZER**, Warszawa, Senatorska № 6.

Świerzbę

szybko leczy mydlana:

„Maść prof. Hebdy”.

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Siołki gotowe na 1—3—12 osób. Ządać w aptekach i skl. apt. Skład główny T. w. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie, Elektoralna 35

Samouczek

Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, wszędzie i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydając, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącowym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, ub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie a innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobliwych zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących do 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np: fen. 15, 40, 80; mrk. 1.50, 2, 3 i t. d. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I v. XXXVII-a ed po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mk. kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, **Złota 5** w Warszawie, który wysyła 1-szy zeszyt p. obny gratis na żądanie

Języka łacińskiego

w zakresie szkoły średniej wyucza w przeciągu 120 lekcji przy gimnazjum W-nej M. Pruszyńskiej (Kamienna № 10) rutynowany filolog-klasyk. Kurs rozpoczyna się 4-go lutego. Wykład dwie godziny codziennie. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły od 3 do 4.

Licytacje przymusowe.

W Piątek, dnia 1 Lutego odbędzie się następujące licytacje za gotówkę:

- 1) o godz. 8.15 przy ulicy Wólczańskiej 144: szafa,
 - 2) o g. 8.30 przy ul. Karola 20: lichtarze praterowane, zegar, pompa,
 - 3) o g. 9, Górny Rynek 5-6: postument z zegarem,
 - 4) o 10.15, Wspólna 5: stół,
 - 5) o 10.30, Leśna 4: szafa, stół, komoda, kuferki i t. d.
 - 6) o 11-ej, Zarzewska 65: gramofon, lustro ścienne,
 - 7) o 11.15, Mickiewicza № 12 bufet piekarski, 2 stalugi do chleba,
 - 8) o 11.30, Dolna 6, maszyna do szycia,
 - 9) o 12.30, Juljusza 37: kredens, stół, 6 krzesła,
 - 10) o 12.15, Niciana 1: lustro,
 - 11) o 1-ej, Sienkiewicza (Mikolajewska) № 65: pianino, kanapa, dywany, krzesła, lustro i t. d.
- Łódź, d. 30 stycznia 1918.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Drzewo suche rabane, hurtowo i detalnie pud 1 m, 65 f. Skład polski Władysława Tylińskiego, Franciszkańska 25.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9.

Panie od 5—6.

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej,

teraz Sienkiewicza № 83,

róg Ewangelickiej.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi

Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

W niedzielę, dnia 3 lutego, o g. 2-ej pp. odbędzie się

Ogólne roczne zebranie

członków związku zawodowego prac. przemysłu mącznego w lokalu Resursy Rzemieślniczej, Włodowska 117. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

Kupię dwa biurka używane. Wiadomość: Sklep Janiny, Przejazd № 51.

Meble z 3 pokoiów sprzedam tanio, wyjeżdżając. Główna 9—14.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

choroby zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska 17.

Przymiata od 10—2 od 4—7-ej w.

ADWOKAT

A. Zieliński

mieszka obecnie

Wólczańska № 21.

Deutsche sprache

unterrichtet gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Deutsch“ in d. Exp. d. Bl. abzugeben.

Głoszenia drobne.

A!A!A!A!A! Mebli

obrazami wybór nowych, okazujących się wspaniałe, stolony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła giete. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych inżel, Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6-ej p.p.

Chłopiec potrzebny do posług. Skład apteczny. Średnia № 99.

Meble z kilku pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189 m. 3.

Osoba z wykształceniem 4-ro klas. poszukuje korepetycji, tamże udziela się lekcji na mandolinie, skrzypcach i gitarze. Oferty proszę składać w „G. L.” pod lit. „S. W.”

Pokój umeblowany, z oświetleniem i wszelkimi wygodami, może być z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 62 m. 10, od 10—4 po poł.

Pokój umeblowany dwuosobowy zaraz do wynajęcia. Gaz, usługa, i piętro, front. Włodowska 78—5.

Sklep galanterijny z towarami jest do sprzedania od zaraz. Przejazd 51.

Abram Ejenberg zgubił legitymację, wydaną na 3 osoby z K. R. Ch. i M. Cegielniana 60.

Edward Drużbicki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Maria Burda zgubiła legitymację na 6 osób, wydaną z K. R. Ch. i M. Szkolna № 7.

Maria Grzelakowska zgubiła paszport, wydany w Łodzi i kartę na pieniądze z poczty.

Stefan Korn, Średnia 20, zgubił książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

To wa Cytra, Wólczańska № 44, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.